

## WIESŁAW WIŚNIEWSKI

ur. 1938; Niemce



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, elektryka, praca elektryka, Fabryka Samochodów Ciężarowych

### Praca w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie

Nie korzystałem z żadnych nakazów, u nas w technikum elektrycznym nie było takich. Nikt, nie dostał, nie wiem dlaczego. Wiem, że w innych szkołach i innych zawodach były. To był dobry zawód, elektryk to był na tamte czasy trochę elitą. To taka była, nazwijmy wyższa matematyka już. Elektryk ma inne wymagania, musi uprawnienia zdobyć do pracy pod napięciem. [W FSC] wysokie było napięcie, to jeszcze wyższe uprawnienia trzeba [było mieć]. Trzeba było całe systemy wyłączać jak się szło gdzieś na rozdzielnię, żeby przygotować miejsce pracy. Wtedy zatrudnić się [w fabryce] nie było w ogóle problemu. Ja poszedłem [do FSC] między innymi dlatego, że mi najbardziej pasowało [z dojazdami tam]. Ja sobie tu wsiadałem, tam wysiadałem i byłem już w pracy. [Kiedy] mnie przyjęli, [to] trafiłem do grupy rozruchowej. Bardzo fajnych miałem kolegów, ciekawą pracę, bo myśmy wszystkie pomiary elektryczne robili, wszystkie urządzenia sprawdzali. Byłem w laboratorium elektrycznym brygadzystą, tam nas było trzech. Trzeba było na każdą czynność spisywać protokół pomiarów, dokładnie sprawdzić układ połączeń. Jak na owe czasy, to skomplikowana była praca, [ale] mi to pasowało. Interesowała mnie [ta] praca, doskonaliłem swoje umiejętności.

Data i miejsce nagrania	2011-10-24, Niemce
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"